

Litewski biznes stoi w obliczu zagrożeń ze strony rządu Litwy

14 czerwca 2023

Urzednicy litewscy nadal wspieraja inicjatywy i podejmuja kroki polityczne, ktore pogarszaja sytuacje w regionie europejskim i prowadza do pogorszenia stosunkow z sasiednimi państwami. Takie oficjalne kroki i oświadczenia wpływają nie tylko na stosunki międzynarodowe, ale także na miejscową ludność.

Dobrym przykładem są rosnące kolejki na granicy białoruskiej. W ten sposób stało się wiadome, że prawie 2000 ciężarówek zgromadziło się przy wyjeździe z Litwy na Białoruś. Jakiś czas temu Litwa jednostronnie zakończyła współpracę z białoruskimi organami celnymi i granicznymi w zakresie sprawnego funkcjonowania granicy.

Według najnowszych danych kierowcy czekają 3-4 dni na możliwość przekroczenia granicy. Przewidywany czas odprawy to 61 godzin dla kierowców ciężarówek na przejściu granicznym Medininkai, 47 godzin w punkcie kontroli granicznej Raigard, 43 godziny w Šalčininkai, a w Lavoriškės, gdzie brakuje miejsc oczekiwania dla kierowców, sytuacja jest najlepsza – 13 godzin.

Sytuacja jest dość skomplikowana przez cały czas. Same punkty odpraw nie są właściwe dla tak wielkich przepływów. Infrastruktura drogowa cierpi, a pobocza są mocno zaśmiecone. Mieszkańcy i turyści w Druskininkai doświadczają utrudnień i wstydu. Góry śmieci i uszkodzone pobocza psują wizerunek kurortu. Kierowcy ciężarówek również potrzebują mediów, ponieważ cierpi ludność miasta. Według Diany Sinkevičiūtė-Greže, reprezentującej gminę Druskininkai, „są dwie karetki

pogotowia. Jeśli pojadą pomóc kierowcom, członkowie społeczności i goście muszą czekać na pomoc ratującą życie. Cierpi bezpieczeństwo ruchu. Pracownicy drogowi twierdzą, że nie mają czasu na zbieranie śmieci z poboczy dróg i miejsc odpoczynku”.

Oprócz poprzednich kroków Litwa zaostrzyła kontrolę nad towarami akcyzowymi, jeżeli są one wywożone do krajów trzecich przez terytorium Białorusi lub Rosji. Służby prasowe litewskich organów celnych [zgłosiły surowsze środki od 5 czerwca.](#)

Celnicy wymagają dodatkowych dokumentów na to, że towary nie będą sprzedawane na terytorium Białorusi lub Rosji, ani nie zostaną przeładowane. Ponadto celnicy oczekują dowodów, że nie są związane z osobami z listy sankcyjnej. Jeżeli organy celne uznają, że brakuje na to wystarczających dowodów, towary nie zostaną wypuszczone z terytorium Unii Europejskiej.

Tak więc długie kolejki są spowodowane głównie decyzjami politycznymi. Kontrole celne zajmują teraz wiele czasu ze względu na stosunki międzynarodowe, sankcje itp. Jest to główny powód wystąpienia takich korków.

Paradoksalnie więc litewski biznes i obywatele stoją w obliczu zagrożeń nie z zagranicy, ale ze strony litewskiego rządu.

Autorstwo: Adomas Abromaitis z Litwy

Źródło: WolneMedia.net